

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 244 (615) ROK III.

WARSZAWA — WTOREK, 5 WRZEŚNIA 1950 R.

WYDANIE B

CENA 5 ZŁ.

Najważniejsze zadanie obecnego pokolenia

„Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współzycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia”. Te słowa Prezydenta Bieruta, zwrócone do członków Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, wybranego na I Polskim Kongresie Pokoju, są wskazówką przewodnią dla całego polskiego ruchu obrotców pokoju, dla całego narodu polskiego.

Żyjemy w epoce, kiedy imperializm, wypierany ze swych dotychczasowych pozycji przez coraz bardziej potężniejszy ruch wyzwoleny mas ludowych wszystkich części świata, usiłuje za wszelką cenę powstrzymać bieg historii i utrzymać swój stan posiadania. W obliczu narastającej fali antyimperialistycznej i antykapitalistycznej — obóz imperializmu, kierowany przez władców Ameryki, ima się coraz bardziej rozpaczliwych środków walki, schodzi na coraz bardziej ryzykowne szlaki awanturnictwa politycznego. I na tej drodze prześcignął już najgorsze wzory hitlerowskiego bandytyzmu.

Stąd zaostrzające się niebezpieczeństwo nowej wojny światowej, stąd coraz większa groźba nowej rzezi na olbrzymią skalę. I stąd nakaz najwyższej czujności i gotowości walki ze strony wszystkich ludzi całego świata, którzy pragną nie dopuścić do masowego mord. Tych ludzi jest dziś większość ogromna. Ci ludzie pokazali w ciągu ostatnich lat, że walczą chęcią i potrafią. Ci ludzie rozumieją sens wielkich wydarzeń epoki i zdają sobie sprawę, że walka o pokój, to najważniejsze zadanie pokolenia. I wiedzą, że ta walka, to walka z siłami imperializmu, wojnę gotującymi, wojnę prowokującymi, wojnę spokojnym ludom narzucającymi, jak o tym świadczą wydarzenia w Korei.

Zrozumienie tych prostych a zarazem wielkich prawd i nakazów epoki przynikało uczestnikom I Polskiego Kongresu Pokoju, który przez dwa dni obradował w Warszawie. Ponad 1.300 delegatów z całej Polski wespół z przedstawicielami Światowego Kongresu Obrótców Pokoju i przedstawicielami bratnich ruchów obrotców pokoju ZSRR, Korei, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej radziło o sprawach walki o pokój, ustalało wytyczne naszej pracy na przyszłość i omawiało wyniki akcji dotychczasowych.

Przemawiali na Kongresie przedstawiciele wszystkich środowisk społeczeństwa polskiego. Mówili robotnicy i chłopcy, uczeni i pisarze, artyści i nauczyciele, pracownicy umysłowi i uczniowie, rzemieślnicy i księża. Wyrazem głębokiego poczucia internacjonalizmu były porównania manifestacji Kongresu na cześć przedstawicieli bratnich ruchów obrotców pokoju. A kiedykolwiek głos zabierali delegaci radzieccy — sala Kongresu, a potem plac przed Politechniką, na którym sto tysięcy warszawiaków manifestowało swą solidarność z Kongresem — zrywała się burza niepowstrzymanego entuzjazmu. Jest to świadectwo, że masy ludowe Polski wiążą swe najgłębsze nadzieje i czerpią swą niezłomną wiarę w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy z poczucia tego, że z nami jest Związek Radziecki, ostoja pokoju światowego, że prowadzi nam wielki Stalin.

Kongres wybrał nowy Polski Komitet Obrótców Pokoju i delegatów polskiego ruchu obrotców pokoju na Drugi Światowy Kongres Obrótców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie. Skład Komitetu i skład delegacji są wiernym odbiciem powszechności polskiego ruchu obrotców pokoju, który ogarnia cały naród, skupiony w ogólnonarodowym froncie walki o pokój pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Do całego narodu polskiego, do wszystkich uczciwych Polaków, do wszystkich patriotów polskich zwraca się też uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju, mobilizująca masy do dalszej, nieugiętej walki.

Słowa tej uchwały rozbrzmiewają mocnym wezwaniem do społeczeństwa polskiego. Wskazują mu drogi walki, głoszą nakaz wzmożonej pracy nad realizacją wielkiego Planu Sześcioletniego, który wzmocni potęgę naszego kraju a zarazem wzmocni siły całego obozu pokoju. Słowa tej uchwały stwierdzają zarazem, że w sprawie walki o pokój nie ma wśród nas, Polaków, żadnych różnic. I dlatego uchwała Kongresu ma tę wielką wagę moralną i polityczną, która czyni z niej głos całego, zjednoczonego narodu.

I tym głosem zwraca się uchwała do całego świata.

Twardo i stanowczo domagają się polscy obrońcy pokoju, zakazu broni atomowej i powszechnego ograniczenia zbrojeń. Domagają się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej, a w szczególności zaprzestania haniebnego agresji amerykańskiej w Korei. Domagają się położenia kresu barbarzyńskim nalotom i niszczycielskim bombardowaniom. Domagają się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ukarania wszystkich zbrodniarzy wojennych jak również pełnej realizacji uchwał poprzednich.

A kiedy tego domagają się polscy obrońcy pokoju na całym Kongresie, znaczy to, że tego domaga się cały naród polski, skupiony wokół swej władzy ludowej. Tego samego domagają się obrońcy pokoju na całym świecie. Zapal i entuzjazm uczestników Kongresu, wspaniałe wyniki dotychczasowych akcji, podejmowanych przez polski ruch obrotców pokoju, są rekwizytem, że walka o pokój potoczy się z jeszcze większą energią, że zmobilizuje do czynu jeszcze szersze masy narodu polskiego, że przyniesie jeszcze większe osiągnięcia.

Nie ma w tej walce pauzy ni przerwy. Toczy się ona co dnia. Po swym wielkim Kongresie polski ruch pokoju staje do masowej akcji sprawozdawczej, do rozprowadzenia uchwał i postanowień organizacyjnych w terenie. Muszą w tej nowej akcji masowej wziąć udział delegaci na Kongres i szerokie rzesze aktywistów terenowych. Doniosłe zadanie w tej akcji jak i we wszystkich innych akcjach walki o pokój przypada w udziale naszym organizacjom partyjnym. Stały rozwój i umacnianie ruchu pokoju musi być nieustanną troską wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich członków partii.

Wśród olbrzymiej, miliardowej armii bojowników pokoju wszystkich krajów i wszystkich kontynentów kroczy polski oddział tej armii, świadom, że prowadzi nam Związek Radziecki i Wielki Choroży Pokoju — Józef Stalin. W tej wielkiej walce — zwycięstwo będzie nasze: pokój zwycięży wojnę!

Prezydent RP odznaczył zasłużonych bojowników o pokój

Prezydent R. P. odznaczył złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wyróżnili się ofiarną działalnością w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Dnia 3 bm. w sali Rady Państwa, wiceprezident Polski Komitetu Obrótców Pokoju min. Rapacki udekorował w imieniu Prezydenta R. P. tych spośród odznaczonych, którzy uczestniczyli w obradach I Polskiego Kongresu Pokoju.

Na uroczystości obecny był również przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, prof. Jan Dembowski, przybył również wiceprezident Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju d'Arbousier.

Do zgromadzonych przodujących bojowników w walce o pokój przemówił min. Rapacki życząc im dalszych sukcesów w ich szlachetnej działalności.

W imieniu udekorowanych przemawiali ob. Piotr Czernicki z Rzeszowa i Aurelia Szwałb z Pabianic. Dziękując za odznaczenia podkreślili oni, że uważają je za wyraz uznania dla całego zespołu aktywistów walki o pokój, z którymi wspólnie zbierali podpisy pod apelem sztokholmskim. Przemawiający zapewnili, że bojownicy o pokój, których reprezentują, jeszcze bardziej wzmocnią swoją aktywność.

Na zakończenie uroczystości przemówił wiceprezident Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju d'Arbousier.

Wzruszony jestem — oświadczył przedstawiciel milionów bojowników o pokój na całym świecie — że mogę uczestniczyć u was w takiej uroczystości. Mówca podkreślił, że w okresie trwania Kongresu stwierdził jak ofiarnie naród polski walczy o pokój.

Udekorowanie przez władzę ludową bojowników o pokój jest jednym z dowodów jednolitej władzy ludowej i narodu. Natomiast w państwach kapitalistycznych, bojownicy o pokój są więzieni.

Słowa mówcy zgromadzeni przyjęli owacją na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i władzy ludowej oraz na cześć chorążego obozu pokoju Wielkiego Stalina.

Na wniosek Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju za zasługi położone w walce o pokój odznaczeni zostali:
Złotymi Krzyżami Zasługi: Cencora Michał — murarz PPB — Kłodzki; Gacparska Marta — pracownica umysłowa z Opoczna; inż. Orgelbrand Bolesław — rektor Szkoły Inż. w Poznaniu; ks. Owczarek Stanisław — proboszcz parafii Konary; Rewicz Tadeusz — pracownik PKP — Tarnów; Slendziński Ludomir — prorektor Akademii Górniczej.
Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Cioch Emilia — chłopka gromady Osiek, pow. Wyrzysk; Furman Wanda — przewodnicząca gminnego Koła Gospodyń Wiejskich, pow. Kartuzy; Galasińska Anna — gospodyni domowa; ks. Gałęza Jan — proboszcz parafii Molnowo, pow. Sierpc; ks. Grabowski Stanisław — Łódź; Guzikiewicz Edward — urzędnik luby Ostrowiec; ks. Kalinowski Bolesław — proboszcz parafii Krzepców, pow. Piotrków; Kociszewska Helena — nauczycielka, pow. Częstochowa; ks. Kotwarski Stefan, Krasuska Janina — urzędniczka, Warszawa; Krybus Stanisław — przewodni-

Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju

(f) W niedzielę, 3 września, odbyła się na stadionie WP w Warszawie wielka impreza pod nazwą „Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju”. Stadion WP wypełnił się tysiącami widzów, którzy wraz z występującymi na bieżni i boisku sportowcami manifestowali wolę walki o pokój.

Miesiąc Warszawy w całym kraju

W trwającym od kilku dni Miesiącu Warszawy całe społeczeństwo bierze aktywny udział w zbiorach na odbudowę swej stolicy. Poszczególne województwa, powiatowe i miejskie komitety odbudowy Warszawy organizują we wrześniu imprezy artystyczne i sportowe, pogadanki oraz odczyty, z których dochód przeznaczony jest na SFOS.

Wszystkie zakłady pracy na terenie Kalisza rzuciły hasło współzawodnictwa w akcji zbioru funduszy na budowę stolicy.

Apel sportowców polskich na I Polski Kongres Pokoju



W dniu 3 września na Stadionie WP odbyła się wielka manifestacja sportowa „Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju”. Na zdjęciu fragment manifestacji. Foto AR

czącej GRN w Lubowicach, pow. Rzebiń; Kunach Jan — księgowy spółdzielni produkcyjnej, Kodeniec, pow. Włodawa; Lasocka - Dymowska Michalina — urzędniczka, Lublin; Meledyn Jan — rzemieślnik; Metelski Jerzy — ślusarz PKP, Warszawa; Nickiel Franciszek — urzędnik PKP, Gdańsk; Prytko Andrzej — górnik, Wałbrzych; Rodzajewska Julianna — robotnica tartaku, Wolin; Siwek Fryda — inżynier kulturalno - oświatowy, Mrągowo; Skóra Maria — chłopka; Szewczyk Piotr — działacz społeczny; Szwałb Aurelia — urzędnik PZPB, Pabianice; Winiarkiewicz Maria — gospodyni domowa, Plock; Wojtowicz Seweryn — rolnik, pow. Białystok; Zych Lucjan — robotnik ze Szczecina.

Brązowymi Krzyżami Zasługi: Badelek Maria, Barden Maria, Bardzyski Kazimierz, Błaszczowska Janina, Chudziński Antoni, Czernicki Piotr, Dąbek Rozalia, Dudzińska Apolonia, Gralak Feliksa, Langosz Maria, Lesiuk Irena, Lesniak Henryk, Nawrat Wincenty, Plicko Jan, Procał Franciszka, Raus Józef, Skowron Michał, Sokołowska Sabina, Sokołowski Jan, Starba Balbina, Szkatulski Feliks, Toćko Mikołaj, Trafas Helena, Wandkiewicz Stefania, Węgrzyn Kazimierz, Winogrodna Luba, Zapart Józef, Zielińska Teresa. (f)

Delegaci zagraniczni na Kongres Pokoju u Prezydenta R. P.



W godzinach popołudniowych 2 września br. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął delegatów zagranicznych na I Polski Kongres Pokoju. Na zdjęciu Prezydent Bierut w otoczeniu delegatów. Foto AR

Koreańska armia ludowa przerwała umocnienia wroga na całym froncie

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę rano podało, że jednostki armii ludowej, zadając silne ciosy przeciwnikowi, kontynuują na wszystkich frontach walki ofensywne.

Jednostki armii ludowej, nacierające na wschodnim wybrzeżu, rozgromiły doszczętnie jeden pułk piechoty nieprzyjacielskiej oraz zdobyły wiele sprzętu wojennego.

Wojska północno - koreańskie, nacierające na wybrzeżu południowym, wyzwoliły wyspę Nalika — ważną bazę oporu Federacji. W walkach tych rozgromiono około trzech batalionów nieprzyjacielskich oraz wzięto znaczną zdobycz. M. in. zdobyto składy żywności oraz 15 samochodów załadowanych sprzętem wojennym.

Dnia 1 września w walce powietrznej z przeważającymi siłami przeciwnika stracono nad Taegu 3 myśliwce angielskie. W okresie od 25 — 29 sierpnia na wszystkich odcinkach frontu ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej po przezwyciężeniu umocnień wroga, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W czasie walk w tym rejonie Amerykańskie samoloty zabiły ponad 2.300 żołnierzy i oficerów oraz 200 jeńców. Oddziały armii ludowej zdobyły na tym odcinku frontu wiele sprzętu wojennego, m. in. prze-

opublikowało deklarację, która głosi m. in.:
Zwracamy się raz jeszcze do deputowanych Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej z wezwaniem, aby wyzrekli się roli posłusznego narzędzia imperialistów amerykańskich i kii

ki Li Syn-mana, aby przeciwko nim wystąpili i przeszli na stronę ojczysty i narodu.

Pod deklaracją następują podpisy 50 byłych deputowanych „Zgromadzenia Narodowego” Korei Południowej.

„De Waarheid” o faszystach Belgii

(f) HAGA (PAP). Korespondent holenderski pisma „De Waarheid” donosi z Brukseli, że wśród robotników belgijskich wzrasta oburzenie z powodu zażalenia przez belgijskie władze ciemnej zasłony na sprawę za mordowania przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — J. Lahaut. Korespondent stwierdza, że osoby podejrzane o dokonanie morderstwa i aresztowane przed kilku dniami — zostały następnie bez dalszego śledztwa zwolnione. Korespondent przytacza poza tym szereg faktów, świadczących o panowaniu w Belgii, po pieranego przez władze.

I tak na zamku Arlon, siedzi białe rekwizy, znaleziono nowy skład broni. Właściciel tego składu nie został jednak odwołany. W Brukseli w odległości zaledwie kilkuset metrów od siedziby rządu, powstał ośrodek neorekwizistów, który począł rozwijać ożywioną działalność.

KP Japonii protestuje przeciw bezprawnemu rozwiązaniu Rady Łączności Międzyzwiązkowej

(d) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Rengo Susim, tymczasowe centralne kierownictwo komunistycznej partii Japonii opublikowało oświadczenie w związku z bezprawnym rozwiązaniem Krajowej Rady Łączności Międzyzwiązkowej, wchodzącej w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych. Oświadczenie stwierdza, iż rozporządzenie władz japońskich jest bezprawne i nie ma precedensu w krajach demokratycznych. Krajowa Rada Łączności Międzyzwiązkowej, współpracująca z międzynarodowym proletariatem została zorganizowana przy poparciu wszystkich robotników jako ostoja pokoju, niepodległości i demokracji, a jej sztandar był zawsze symbolem przy poparciu wszystkich robotników japońskich w ich walce.

Ramię w ramię z klasą robotniczą całego świata proletariat Japonii, skupiony pod sztandarami Światowej Federacji Związków Zawodowych walcząc będzie przeciwko temu stałdenu w krajach demokratycznych. Krajowa Rada Łączności Międzyzwiązkowej, współpracująca z międzynarodowym proletariatem została zorganizowana przy poparciu wszystkich robotników jako ostoja pokoju, niepodległości i demokracji, a jej sztandar był zawsze symbolem przy poparciu wszystkich robotników japońskich w ich walce.

100 tysięcy robotników strajkuje w Stanach Zjednoczonych

(f) NOWY JORK (PAP). Liczba strajkujących w USA w chwili obecnej wynosi ponad 100.000 ludzi przy czym strajk dalszych 150 tysięcy zapowiedziany jest na najbliższe dni.

W Chicago trwa nadal strajk 60 tys. robotników International Harvester Co w zakładach General Electric w stanie Massachusetts i New York strajkuje 23 tys. robotników. Członkowie Zarządu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrycznego zapowiedzieli na 5 bm. rozszerzenie strajku na wszystkie 116 fabryk General Electric, w których pracuje łącznie 40 tys. ludzi.

W piątek rozpoczął się strajk 4 tys. robotników w zakładach przemysłu maszyn rolniczych Deereeng Co. W czwartek stu papierników w 10 stanach opuściło pracę 6 tys. robotników, powodując unieruchomienie 90 proc. tego przemysłu. W zakładach „General Aniline” w Linden zastrajkowało 2 tys. robotników; sporadyczne strajki trwają również w niektórych fa-

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII:
KAZIMIERZ OLEJNICZAK, kierownik wydziału kadry Komitetu Łódzkiego PZPR: Z doświadczeń akcji naboru kadry do aparatu partyjnego. Kronika partyjna.
NIKOLA SANDULOWICZ: Tytofaszyści zamieniają Juslowie w kolonię palenisk i antywieki.
J. PARTUROWICZ: Załoga Paławyga zna swoje zadania w Planie 6-letnim.
A. KUBACKI: Z dziejów walki o pokój. Czternastolatki.
ROMAN SZYDŁOWSKI: „Książę i żebrak” w krakowskim Barbakanie.

Z ŻYCIA PARTII

Z doświadczeń akcji naboru kadr do aparatu partyjnego

(KORRESPONDENCA Z ŁÓDZI)

Jesteśmy obecnie w toku kampanii naboru nowych kadr do aparatu partyjnego. Przeprowadzając tę kampanię na naszym łódzkim terenie mamy jednocześnie możliwość sprawdzić, w jakiej mierze od IV Plenum Komitetu Centralnego nasze organizacje partyjne zdołały przełamać stare, wadliwe formy pracy na odcinku kadr, które najczęściej sprowadzały się do mniej lub bardziej mechanicznego tak zwanego „typowania” kandydatów przez wąską grupę towarzyszy lub też jakiejś komisje, specjalnie w tym celu powoływane przez instancje partyjne.

Stare, złe nawyki jeszcze ciążą

Cóż w tej dziedzinie wykazują dotychczasowe nasze doświadczenia z akcji naboru? Dają one bardzo różnorodny obraz. Widać wyraźnie, że walka o wprowadzenie w codzienne życie organizacji partyjnych prawidłowej polityki kadrowej — nie jest walką łatwą. Stare nawyki ciążą wciąż jeszcze na wielu instancjach i organizacjach partyjnych i systematyczne rogowanie tych nawyków będzie musiało być jeszcze przez dłuższy okres czasu jedną z poważnych trosk Łódzkiego Komitetu PZPR.

„Trybuna Ludu” z dnia 19 sierpnia br. w artykule omawiającym akcję naboru przytaczała jako zły przykład — przykład zaczerpnięty z PZPB im. Dym. Kościuszki w Łodzi. Istotnie sekretarz komitetu partyjnego w tym zakładzie, tow. Krupniński, przysłał do KD spis, zawierający aż 55 nazwisk towarzyszy, których starzym zwyczajem „wytypował” bez kolektywnego uzgodnienia, bez rozmów z samymi kandydatami, nawet bez zapoznania się z ich życiorysami i bez zasięgnięcia opinii podstawowej organizacji partyjnej. Rzecz zrozumiała, że w takim wypadku tylko kilku (konkretnie dziewięciu) towarzyszy mogło być zatwierdzonych przez egzekutywę KD.

Większość towarzyszy odpadła z tego „typowania”, ponieważ sekretarz nie wiedział, że 4 z nich to kandydaci na Politechnikę, 2 było kandydatami a nie członkami partii, inni zaś — poziomem czy małym stażem partyjnym nie odpowiadali kryteriom, które stawiamy politycznym pracownikom aparatu partyjnego.

Nielepiej było w organizacji partyjnej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego w naborze kandydatów na szkołę wojewódzką. Sekretarz tej organizacji partyjnej wraz z kierownikiem personalnym zarządu bezdusznie i biurokratycznie tak sobie tylko we dwóch z listy członków partii „wytypowali” 4 towarzyszy bez przedyskutowania ich kandydatur nawet na egzekutywie.

Opory, które trzeba przełamywać

W akcji naboru kadr mogliśmy się również przekonać, że

niezależnie kierownictwo podstawowej organizacji nie szuka kadr wśród najlepszego swego elementu — to zn. wśród towarzyszy pracujących bezpośrednio w produkcji. Np. w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Wacława Głazewskiego podstawowa organizacja wyznaczyła czterech towarzyszy do szkoły. Wszyscy zostali zatwierdzeni przez KD.

Wśród nich jest tow. Pietrzak, woźnica przy PZPD, Musiał, pracownik działu finansów. Woźniak, dowódca straży przemysłowej — wszyscy niewątpliwie dobrzy aktywiści.

Ale nasuwa się pytanie, dlaczego organizacja partyjna nie wysunęła jednocześnie ani jednego kandydata dziewiarzki, ani dziewiarza. Czyżby wśród aktywów partyjnego zatrudnionego bezpośrednio w produkcji nie można było znaleźć odpowiednich kandydatów? Na pewno tacy są.

Istnieje jeszcze innego rodzaju przeszkoda, którą muszą nieźle łamać nasze organizacje partyjne. Jest nią ukrywanie dobrych towarzyszy z obawy, że „jak ich pokażemy, to zabiorą ich i towarzysze ci do nas nie powrócą”. Albo: „nie damy ich wcale, bo się produkcja zawali, bo to fachowcy”, itp.

Obieciem tego jest następujący fakt, który się wydarzył w zakładach im. Marchlewskiego. Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej wysunęła tam kandydatów tow. Miniszewskiego Tadeusza z działu farbiarskiego. Opinię o towarzyszu do KD podał również wydział personalny zakładu. Wystawiono opinię była taka, że z miejsca należałoby odrzucić kandydatów tow. Miniszewskiego, a mianowicie: „ma skłonności do alkoholu, opuszcza dni pracy i stale do pracy się spóźnia”.

Opinia ta wydawała się egzekutywie KD podejrzana, gdyż była w skrajnej sprzeczności z opinią egzekutywy organizacji partyjnej. Instruktor personalny przy KD udał się na miejsce, ażeby sprawę wyjaśnić. I co się okazało?

Wydział personalny nie chciał puścić tow. Miniszewskiego, dobrego fachowca, do szkoły. Nie wahał się więc o nim wydać fałszywej opinii.

Organizacje partyjne coraz lepiej poznają swój aktyw

Obserwujemy jednocześnie po deszczające zdrowe zjawiska, świadczące o tym, że sporo już jest takich komitetów i organizacji partyjnych, które nauczyły się poznawać swój aktyw, trafnie go oceniają i słusznie wysuwają.

Znajomość swego aktywu wykazała np. podstawowa organizacja partyjna w Państwowych Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego. Z zapropozowanych przez nią 6 kandydatów Komitet Dzielnicowy zatwierdził wszystkich, pięciu pódzie na szkołę, a jednego już skierowano do pracy w aparacie partyjnym.

Kronika partyjna

Zdarzają się również zaniedbania w doprowadzeniu uchwał do dolożnych organizacji partyjnych. Jakstrawym tego przykładem jest fakt, że podstawowa organizacja partyjna przy kopalni „Mieszko” otrzymała z KM uchwałę egzekutywy KW „O zadaniach organizacji partyjnej w przemyśle węglowym” z 3-tygodniowym opóźnieniem.

Oceniając ten system pracy egzekutywy KM Wałbrzycha, uchwała egzekutywy KW we Wrocławiu stwierdza samokrytycznie, że ten stan rzeczy mógł nastąpić dlatego, że również i Komitet Wojewódzki nie interesował się dostatecznym stopniem realizacji uchwał egzekutywy KW i KP przez niższe ogniw partyjne.

OTWARTE ZEBRANIA PARTIJNE POSWIĘCONE WYTYCZNYM V PLENUM KC

W całym kraju odbywają się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych poświęcone omówieniu wytycznych V Plenum KC.

W woj. poznańskim zebrania odbyły się dotąd 964 z ponad 38.000 uczestników (w tym ok. 8.500 kobiet). W zebraniach wzięło udział ok. 19.000 bezpartyjnych i członków innych stronnictw politycznych. W szeregu powiatów jak Czarnków, Jarocin, Kępa, Koło, Nowy Tomyśl, Rawicz, Szamotuły, Węgrowiec i w mie-

Tow. Kwiatkowski, członek egzekutywy podst. organizacji partyjnej mówił o kandydatach: „Znamy ich wszystkich na wyrost, bo obserwowaliśmy ich postawę nie tylko na zebraniach partyjnych, ale również w ich sali produkcyjnej, przy warsztacie pracy. Omawialiśmy każdą z tych kandydatów na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej i towarzysze uznali propozycje egzekutywy za trafne”.

Towarzysze wysunęli w tym zakładzie z akcji naboru poczującej za swój honor, że wybór padł na nich.

Tow. Zabolicki Stanisław ma 27 lat. Jest szczęśliwy, że się będzie uczył, „żeby lepiej móc potem dla partii pracować”. Towarzysz Zabolicki wie, że będzie trudno na początku, ale jest na to przygotowany.

Podobnie tow. Orczykowska Maria. Cieszy się, że partia na nią zwróciła uwagę i wysłała na naukę. „Dolę do wszystkich sił, żeby jak najwięcej skorzystać. Pojadę potem na każdą pracę, na jaką mnie partia pošle” — podkreśla swoją wdzięczność dla partii.

Również tow. Dominiak Tadeusz, aktywista w ZMP, z radością przyjął wiadomość o wyznaczeniu go na szkołę. Choć tow. Dominiak ma dopiero 21 lat, czuje się już „starym” partyjniakiem. Wstąpił do partii w 1947 r.

Troska o właściwy dobór kadr na szkołę partyjną cechowała również organizację partyjną w Państw. Zakł. Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 4, gdzie na posiedzeniu egzekutywy dyskutowano i oceniano pięć nadsyłanych kandydatów.

Członkowie egzekutywy przede wszystkim poznali się bardzo szczegółowo z biografią poszczególnych kandydatów. Następnie przeprowadzili z każdym z nich dłuższe indywidualne rozmowy. Rozmowy poświęcone były zadaniom, jakie stoją przed aparatem partyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem terenu wsi. Po tych rozmowach egzekutywa ponownie dyskutowała każdą kandydaturę i ostatecznie zatzymała się na sześciu najbardziej odpowiednich, których przedstawiła następnie do zatwierdzenia na posiedzeniu podstawowej organizacji partyjnej.

Za wcześniej się jeszcze robił bilans toczący się akcji naboru. Można jednak już stwierdzić, że gorąco w niej następujący moment: kampania ta wyzwala i ujawnia ogrom oddania i miłości do naszej partii wśród tysięcy rzesz członków łódzkiej organizacji partyjnej, którzy, omawiając na zebraniach swych podstawowych organizacji kandydaty wysuwanych towarzyszy, wykazują zrozumienie doniosłych zadań, jakie przed aparatem partyjnym stoją i z dumą przekazują kierownictwu partyjnemu najlepsze kadry przed siebie wychowane.

KAZIMIERZ OLEJNICZAK

Kierownik wydziału kadr Komitetu Łódzkiego PZPR

Wzrost produkcji został zaplanowany wysoko: 222 proc. w 1955 r. w stosunku do zaplanowanej produkcji z 1949 roku. Jakże są możliwości realizacji zadań, postawionych założeń Paławagu w Planie 6-letnim?

Obudowa, rozbudowa i budowa niektórych hal fabrycznych, wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń technicznych, stosowanie najnowszych zdobyczy technicznych, wzrost zatrudnienia — to główne zadania wzrostu produkcji, ale nie jedyne. Równie poważną rolę odegra pełne wykorzystanie parku maszynowego, doskonalenie organizacji pracy i podniesienie kwalifikacji zawodowych całej załogi, zwiększona wydajność pracy, wzmocniona dyscyplina pracy.

W dyskusji zabierali głos 2520 osób. Szczególną uwagę poświęcili dyskutanci zagadnieniu współdziałania produkcyjnej w woj. bydgoskim przeprowadzono ponad 20 otwartych zebrań podstawowych organizacji partyjnych w największych zakładach produkcyjnych.

KURS DLA WYKŁADOWCÓW

W Lublinie zakończył się trzytygodniowy kurs dla wykładowców szkół wieczorowych oraz kursów szkolenia partyjnego II i I stopnia. Kurs ukończyło 189 osób.

Kursy II stopnia w miastach rozpoczynają się 15 września. I stopnia — 1 października; na terenie wsi kursy rozpoczynają się 1 listopada.

Halastra titowska zdecydowała, że dla zachowania władzy konieczna jest całkowita faszycyzacja kraju, poprzez polityczną robotniczą za pomocą krwawego terroru, poprzez przywrócenie władzy kapitalistom. Halastra titowska rozumie, że aby zachować swą władzę musi oprzeć się na elementach kapitalistycznych miast i wsi, musi oprzeć się o monopole zagraniczne. Toteż kilka Tito coraz jawniej i coraz bezczelnie restauruje kapitalizm, rozpoczynając od likwidacji nacjonalizacji przemysłu.

Amerykanie kontrolują kluczowe gałęzie przemysłu

W styczniu 1949 r. organ finansjery amerykańskiej „New York Times” oznajmił, że rząd jugosłowiański zapoczątkował pertraktacje z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie odstąpienia USA znacznych ilości miedzi. W dwa miesiące później rząd jugosłowiański w „Dzienniku Ustaw FLRJ” z dn. 23 marca 1949 r. ogłosił dekret o zniesieniu nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolisci brytyjscy już w październiku 1948 r. zdołali przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

N. Sandulowicz

mali oni kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dowolnie dysponowało należąca sobie częścią produkcji, sprzedając ją na miejscu lub też wywożąc za granicę.

Ustawa o „kolektywach pracy” — nikczemnym oszustwem

Idąc dalej na ustępstwa wobec rodzimych i zagranicznych kapitalistów, klika Tito oddała kapitalowi zagranicznemu wiele kluczowych pozycji w gospodarce narodowej na zasadach koncesji i pod firmą mieszańców spółek akcyjnych z siedzibą w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Zurichu.

Z końcem czerwca br. belgradzki Reichstag uchwalił ustawę o oddaniu „kolektywów pracy”. Ustawa ta, której celem jest nikczemne oszustwo — klasa robotnicza — jest wynikiem i dowodem głębokiego kryzysu faszystowskiego reżimu.

Silny spadek produkcji przemysłowej, fiasko planów gospodarczych, skompromitowany w oczach mas pracujących zbiurkrotyzowany aparat państwowy, całkowicie niezdolny do rozwiązania zagadnień ekonomicznych kraju. Znosząc ostatecznie nacjonalizację przemysłu przez utworzenie tzw. „kolektywów pracy”, klika Tito ustawa o oddaniu w ich ręce „zarządów” nad przedsiębiorstwami, oddaje w ręce kapitału prywatnego najwęższe, kluczowe pozycje przemysłu, by w ten sposób wzmocnić pozycję burżuazji i uczynić z niej główną bazę swego reżimu.

Tito wprowadza faszystowski system korporacyjny

Zaslaniając się frazesami pseudosocjalistycznymi, klika Tito wprowadza faszystowski system korporacyjny, którego zadaniem jest całkowita reprivatyzacja przemysłu.

Pierwsze kroki tych tworzonych a la Mussolini „kolektywów pracy” zmierzają do spógowania wyższu robotników w interesie podległych wojennych. Dla ich zbrodniczych celów „kolektyw pracy” w kopalni limonitu Liubia, w kopalni antymonu Zajacia, w kopalni i hucie ołowiu i cynku Trepcza, w kopalni chromu Gjore Petrow, w kopalni żelaza Waresz, kopalni węgla Kraljevo itd. zwiek szły normy wydobycia o 25 proc. i więcej. „Kolektywy” spelniają poza tym rolę policyjną,

Nafta Jugosławii dla paktu atlantyckiego

Wszystkie prawa „kolektywów pracy” ograniczają się do pomagania dyrektorowi w zabezpieczeniu jak najbardziej trwałego i skutecznego wyższu robotników. Dyrektor na własną rękę angażuje i zwalnia robotników, dowolnie wyznacza uposażenia — słowem rządzi się w przedsiębiorstwie, tak, jak normalny kapitalista amerykański w swoim przedsiębiorstwie.

Korzystając z przepisów „ustawy” o samodzielnym zawieraniu umów z rozmaitymi stronami, monopole amerykańskie mają legalnie możliwość dokładnego kontrolowania całej gospodarki Jugosławii. Tak więc na podstawie porozumienia z Generalną Dyrekcją Przemysłu Naftowego, amerykańskie przedsiębiorstwo „Continental Supply Corporation” opanowało przemysł naftowy Jugosławii, Amerykanie mają prawo do badania pól naftowych w rejonach Międzyrzecze, Masjowica, w dolinie rzeki Drawy oraz w rejonie Wrszacie — Wielka Greda. Mają oni prawo dokonywania wierzeń w całej Jugosławii.

Rośnie opór mas przeciw titofaszystom

Opanowanie gospodarki jugosłowiańskiej przez imperialistów anglo-amerykańskich, wzmocnienie rodzimego kapitału prywatnego jako bazy titofaszystowskiego reżimu i formowanie nowej burżuazji z dyrektorów przedsiębiorstw — o to główny cel titowskiej „ustawy” o kierowaniu przedsiębiorstwami gospodarczymi przez „kolektywy pracy”. Wszystkie te poczynania podporządkowane są celom paktu atlantyckiego — kolonizacji Jugosławii i przekształceniu jej w przyczółek wojskowy dla przyszłej agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Jednak wbrew wysiłkom titowskich zdrajców, klasa robotnicza Jugosławii rozumie, że aby stworzyć społeczeństwo socjalistyczne, bez wyższu i bez wyższyczy, trzeba oprzeć się na gospodarce socjalistycznej, trzeba oprzeć się na klasie współpracującej z pomocą ZSRR i krajów demokracji ludowej. Udziałem monopolistów i zagranicznych koncesji w najważniejszych gałęziach przemysłu wywołano nową falę oburzenia i wzmocnionego oporu mas pracujących.

Na marginesie

Niestrawna porcja

Ponieważ „mikado Mac Arthur” i amerykański minister marynarki Matthew suymy „szczerymi” oświadczeniami i agresywnymi celach polityki USA i nawoływaniem do wojny prewencyjnej wywołali wielki niepokój wśród amerykańskich satelitów, prezydent Truman postanowił „zatłoczyć” opinię.

Wystąpił więc „dobry prezydent” z długą oracją przed mikrofonem, starając się umówić narodzi amerykańskiemu i innym narodom, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych innych marzeń, jak tylko marzenie o uszczęśliwieniu ludzkości. Jako przykład tego uszczęśliwienia podał... Koreę, której ludność codziennie doznaje „biogostawionych” skutków „uszczęśliwiania” przez amerykańskich piratów powlecznych.

Wobec takich „zasług” polonizacji dla ludów Azji — prezydent Truman uważa, że Stany Zjednoczone należy się „moralna” nagroda. Stwierdza więc: „Kraj nasz został obarczony misją objęcia przewodnictwa na świecie. I jako „niepokorny” wódz Herrenvolku przyrzeka: „Pragniemy dla ludów Azji tego samego, co i dla ludów reszty świata”.

Wydaje nam się, że w tym punkcie prezydent Truman był zbyt skromny. Narodzi Azji dolały już otrzymane — co czegolę jeszcze nie zakosztowały narodzi Europy: amerykańskie bomby, mordowanie ludności cywilnej i tym podobne dowody amerykańskiej „opieki”.

Choć i „dobry prezydent” nie zapomniał o zachodniej Europie obiecając, że w ramach przygotowań do „pokojów” zostanie przestawione na stopę wojenna, a cała ludność otrzyma „awans” o mieso armatine. Jak na jedno „pokoje” przedzie” porcja obiecanego szczęścia panów świata jest nieco za duża. Nie straciła jej ani narodzi Europy, ani narodzi Azji.

Titofaszyści zamieniają Jugosławie w kolonię paktu atlantyckiego

Lud Warszawy manifestuje w obronie pokoju



Delegacja jednej z fabryk warszawskich podczas wielkiego wieceu, który odbył się w Warszawie w dniu zakończenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Foto AR

Załoga Paławagu zna swoje zadania w Planie 6-letnim

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Wrocławskiej Fabryce Wagonów przypada w Planie 6-letnim śmiśle i porywuające zadanie — ludzie zostali odpowiedzialnie zastawieni na poszczególne stanowiskach w centralnej krajalini — do pras, ognisk kowalskich i wykończalni. Obecnie wiadomo ile każdy pracownik na poszczególnej maszynie powinien średnio wykonać w jakim czasie.

Jeśli np. centralna krajalnia potnie materiał — to wiadomo kiedy będzie wykonana dłuższa obróbka na prasach, młotach, przy ogniskach kowalskich i w wykończalni.

Przez dokładne zharmonizowanie pracy na wszystkich stanowiskach uzyskano nie tylko skrócenie cyklu produkcyjnego i większe zużycie materiałów na hali kuzni: podniosła się również wydajność na dziale mechanicznym, usprawniono dostawę materiałów z magazynu.

Wykazuje to jasno ile rezerwy produkcyjnych tkwi w samym tylko racjonalnym planowaniu warsztatowym.

Lepsza organizacja pracy

W tymże dziale kuzni uzyska no również 16 pracogodzin oszczędności na każdą zmianę w transporcie przez układanie tak materiałów jak i fabrykatorów na podstawkach i w skrzynkach listerowskich, co w dużej mierze ułatwiło sam transport.

Planowanie warsztatowe dało wzrost wydajności pracy

O możliwościach dalszego wykorzystania rezerwy świadczy przykład uzyskania w krótkim czasie przez kuznię Paławagu wzrostu produkcji o 30 proc. w stosunku do przeciętnej z ub. i. oraz wzrostu wydajności pracy na robotnika o 24 proc. i wzrostu zarobków o przeszło 20 proc.

Dokładne zharmonizowanie pracy i planowanie warsztatowe przeprowadzono dotychczas na 3 halach. Zadaniem dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej będzie czuwać nad tym, by czynnym przed planowaniem warsztatowym objęto wszystkie hale fabryczne.

Śmiśle wysuwanie kobiet

Zasługa organizacji partyjnej i rady zakładowej w Paławagu jest śmiśle powierzenie kobietom różnych prac w warsztatach.

W ciągu 2 miesięcy od czerwca do sierpnia liczba kobiet przy produkcji wzrosła o 50 proc. W krótkim czasie na niektórych halach wzrosło zatrudnienie kobiet 3,5 i 10-krotnie, jak np. na tapicerni, gdzie poprzednio pracowały 2 kobiety, a obecnie 20.

Ogółem pracuje w produkcji ponad 800 kobiet, które w wie lu wypadkach wykazały, że nie tylko nie ustępują mężczyznom, ale lepiej od nich wykonują powierzone im prace.

Wzrasta produkcja w Paławagu

Wielokrotna przodownica pracy, wiertaczka z RW7 Eugenia Chojnacka, wyrabijająca przeciętnie po 225 proc. normy — zorganizowała ostatnio brygadę złożoną z 16 kobiet, która wezwiała wszystkie brygady męskie Paławagu do współzawodnictwa w wykonaniu planów produkcyjnych za III kwartał.

PLAN 1949 r.

Przedtem — jak opowiada tow. Antoni Pieczka, zastępca kierownika kuzni — nie wiadziiano tutaj nawet ilu ludzi po-

trzeba do wykonania poszczególnych prac. Gdy wprowadzono racjonalne planowanie warsztatowe — ludzie zostali odpowiedzialnie zastawieni na poszczególne stanowiskach w centralnej krajalini — do pras, ognisk kowalskich i wykończalni. Obecnie wiadomo ile każdy pracownik na poszczególnej maszynie powinien średnio wykonać w jakim czasie.

Więcej pomocy dla młodzieży

Również młodzieź, stanowiąca tutaj jedną trzecią załogi, a w niektórych halach, jak w RW6 — 75 proc. załogi, walczą aktywnie o wykonanie planu.

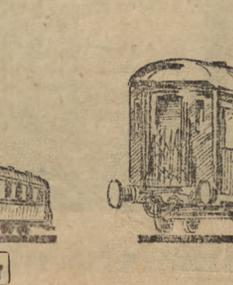
Brygady młodzieżowe na RW6 wykonywały wzorowo pod kierownictwem starszych towarzyszy już drugi wago osobowy.

„Wkład młodzieży Paławagu w dzieło podnoszenia produkcji byłby niewątpliwie jeszcze większy, gdyby starsi towarzysze udzieliłi ram więcej pomocy i śmiśle wysuwali na kierownicze stanowiska zdolnych ludzi spośród młodzieży” — twierdzi tow. Antkowiak, przewodniczący ZMP.

Chcą podnieść plan

Organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja Paławagu oraz cała załoga dążą do jeszcze wyższych osiągnięć od przewidzianych planem. Np. na zebraniu aktywu gospodarczego w połowie sierpnia wysuwano zastrzeżenia z powodu nierównomiernego i niskiego planowania produkcji na lata 1954 — 1955.

WZRASTA PRODUKCJA W PAFAWAGU



Wielokrotny przodownik pracy, wykonujący przeciętnie po 250 proc. normy tow. Johan doszedł do przekonania, że dotychczasowe normy są zbyt niskie w stosunku do jego możliwości i zgłosił wniosek o ich podwyższenie. Podobne zgłoszenia napłynęły od wielu innych przodowników pracy w Paławagu.

PLAN 1955 r.

W wyniku tych samorządnych zgłoszeń — na niektórych opaniach zmniejszy się ilość czasu koniecznego do wykonania danej pracy od 8 do 20 godzin.

Planowanie warsztatowe, racjonalne, nowoczesne metody pracy, pełne wykorzystanie maszyn, podniesienie wydajności przez szkolenie całej załogi, wiadcza polityka wysuwania kadr — oto warunki pełnego wykonania zadań Planu 6-letniego w Paławagu.

J. DAWIDOWICZ

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Wielkie znaczenie społecznych prac wrześnieowych

O olbrzymim znaczeniu wrześnieowej akcji robot społecznych świadczą fakty, że w pierwszym dniu na terenach przyszłej trasy N-S, obok obojętnej brygad MZK, fabryki Świerczewskiego, obok przodownika pracy Gazowin, tow. Kiełbaszkińskiego, przodownik Garbarni Nr 5, tow. Treblichńskiego, Kozłorka, Brydka, Kuligowskiej pracownik w komplecie towarzysząc z Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z tow. Albrechtem i Krajewskim, oraz Komitet Warszawski PZPR z sekretarzami tow. Wichą i Mileckim na czele.

Lud stolicy z entuzjazmem przystąpił do tegorocznej akcji wrześnieowych robót społecznych.

Około 1.000 m sześć, gruzu wywiezionego z terenów przyszłej trasy N-S, prawie 1.500 m sześć, wykupu pod basen i fosę w ogrodzie zoologicznym — oto bilans dwóch dni pracy mieszkawców stolicy w ramach szerokiej akcji wrześnieowej Miesiąca Warszawy.

Łącznie podczas tych dwóch dni pracowało przy odgruzowaniu i na terenach ZOO ponad 4.500 warszawiaków, pracowników stołecznych fabryk, budów i instytucji.

Wydańność pracy wszystkich brygad przeszła najniżej oczekiwaną. Wagon na terenie trasy N-S załadunkowo w terminie — dwukrotnie szybciej od projektowanego, podobnie zupełnie wyglądała sytuacja na terenie robót w ogrodzie zoologicznym.

Lud stolicy rozumie bowiem dobrze, że praca w Miesiącu Warszawy posiada głęboką polityczną i ekonomiczną treść. Lud stolicy wie, że każdy wywieziony wagon gruzu, czy każdy wykopany metr ziemi przyspieszają budowę naszego miasta, przyspieszają realizację wielkiego Planu 6-letniego, Planu budowy Pokoju i fundamentów socjalizmu w Polsce.

Wiele tysięcy, dziesiątki tysięcy pracowników stołecznych zakładów pracy będzie pracowało ochotniczo na trasie N-S i na terenach ogrodu zoologicznego w tym miesiącu. Poszczególne brygady będą współpracowały pomiędzy sobą, pomagając sobie wzajemnie. Będą współpracowały i pomagając sobie tak, jak robią to codzień w pracy zawodowej, tak jak robią to brygady w pierwszych dwóch dniach społecznej pracy w Miesiącu Warszawy, tak jak dzieje się wszędzie, gdzie pracują ludzie, którzy są świadomi, że wysłek ich służy wielkiej i słuszej sprawie — sprawie pokoju i socjalizmu. (ks)

Zalesianie okolic Warszawy

W ramach Planu 6-letniego w okolicach Warszawy zostanie załesione około 19 tys. ha.

Akcja zalesiania nieujętych i dolesiania terenów leśnych o drzewostanie przetrzebionym przez okres wojny objęta już w roku bieżącym ponad 3,5 tys. ha.

Komisje kwalifikacyjne ogródków jordanowskich rozpoczęły prace

W tych dniach rozpoczęły w Warszawie działalność komisje kwalifikacyjne przy ogródkach jordanowskich. Zadaniem tych komisji jest wytypowanie dzieci, które najbardziej potrzebują dożywienia.

Ogółem w rozpoczynającym się roku szkolnym ogrody jordanowskie prowadzić będą akcje dożywienia dla 1.500 dzieci. Razem z ogrodami jordanowskich korzystać będzie 6.000 dzieci.

Kto zna tych zbrodniarzy?

(f) Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie prowadzi śledztwo przeciwko przestępcom wojennym: Edwardowi Hase (ojcu) i Edwardowi Hase (synowi), z których pierwszy był w czasie okupacji funkcjonariuszem w getcie warszawskim, nosił uniform SA, drugi zaś był w SS. Obydwaj podejrzani są o dokonywanie zabójstw osób narodowości żydowskiej.

Jeden z podejrzanych prawdopodobnie w 1945 r. względnie w 1946 r. wrócił do Polski i ukrywa się pod przybranym nazwiskiem. Wszystkie osoby, mające wiadomości o przestępcach działających wyżej wymienionych proszone są o zgłoszenie się osobiste lub pisemnie do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Ogrodowa Nr 12, pokój Nr 178.

Amerykańskich zbrodniarzy spotka zasłużona kara

Thuny ludności oglądają w Klubie Prasy i Książki film o agresji imperialistów w Korei

Przed oknem wystawowym Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy przy pl. Unii gromadzą się codziennie tłumy mieszkańców stolicy. Umieszczono tu bowiem ekran, na którym wyświetlane są fotografie — dokumenty z walk bohaterów ludu koreańskiego z amerykańskimi najęźdźcami.

Spokojnie żył lud Korei Północnej. Oglądaliśmy fotografie osad wsi i miast koreańskich, w których dzięki słusznej polityce rządu ludowo-demokratycznego zlikwidowano nędzę, zlikwidowano i wyzysk.

Dalej film opowiada o koreańskich szkołach, wyższych uczelniach i innych ośrodkach kulturalno-oświatowych, zakładanych przez rząd Korei Ludowej.

Przy pomocy radzieckich inżynierów lud koreański budował fabryki, szpitale, budował lepszą przyszłość swojego kraju.

Walka ludu koreańskiego z nędzą i wyzyskiem, walka o rozwój oświaty i przemysłu nie była na ręce bankierom z Wall Street. 25 czerwca 1950 r. amerykańscy agresorzy i ich lisymanowscy pachołcy rozpoczęli agresywną wojnę o ujarznienie całego narodu koreańskiego.

Film opowiada dalej, jak to chwila łapa amerykańskiego imperializmu, musi się cofnąć przed bohaterami wojskami Korei Ludowej, jak coraz to nowe miasta i wsie wyzwalała wojska ludowe spod jarzma amerykańskich agresorów. Wojska ludowe idą naprzód, idą wywalczyć lepszą przyszłość dla całego narodu koreańskiego

W Warszawie gromadzący się przed ekranem z uwagą śledzą film o walce obozu postępu z obozem wojny i reakcji. Wielkie wrażenie wywołują fotografie — niezaprzeczalne dowody, że agresja amerykańska w Korei była z góry przygotowana przez amerykańskich imperialistów.

Przygotowując się do wojny Amerykanie uczyli się jednoznacznie hitlerowskiej szkoły mordowania ludzi. Wstrząsające wrażenie wywołują zdjęcia przez amerykańskich zbrodniarzy, gdzie od bomb agresorów giną tysiące obywateli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Inne fotografie — dokumenty mówią o barbarzyńskich dokonywanych przez amerykańską „demokrację” na terenach gdzie jeszcze panuje anglosaski imperializm. Obozy koncentracyjne, masowe egzekucje, oto amerykańskie metody w Korei, oto metody przejęte z hitlerowskich „koncentraków”, ulepszone i usprawnione przez pojedyńczych uczniów amerykańskich

Naród koreański nie jest osamotniony w swojej walce z amerykańskimi zbrodniarzami, w swojej walce o trwałą zwyciężoną pokój. Specjalną część filmu poświęcono jest walce o pokój, prowadzonej pod hasłem „Rece przez od Korei” we wszystkich krajach, we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Widzimy zdjęcia z masowych demonstracji pokojowych w Moskwie, Warszawie, Londynie, w Nowym Jorku i wielu innych miastach. Dalej film pokazuje, jak my Polacy walczymy o pokój i pomagamy w walce Korei Ludowej z imperializmem, zakładając nowe żłobki, budując nowe przedszkola, przekraczając nasze plany produkcyjne, szkoląc kadry wykwalifikowanych fachowców dla Planu 6-letniego.

Zygmunt Weinberg, urzędnik z Bydgoszczy, który przybył do Warszawy na zawody sportowe, pełen skupienia i uwagi ogląda film o zwycięstwach obozu pokoju nad obozem wojny i nędzy.

Były robione starania o otwarcie przystanku kolejowego w Marceinie, była nawet komisja z udziałem przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Komisja uznała konieczność otwarcia przystanku na Marceinie, wybrała miejsce na przystanek a przedstawiciel DOKP obiecał nawet, że w lipcu br. przystanek zostanie otwarty.

Jest już wrzesień a przystanku jak nie ma tak nie ma. Zbliżyć się do przystanku nie można, bo w tym miejscu jest teren budowy przystanku kolejowego w Marceinie, była nawet komisja z udziałem przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Komisja uznała konieczność otwarcia przystanku na Marceinie, wybrała miejsce na przystanek a przedstawiciel DOKP obiecał nawet, że w lipcu br. przystanek zostanie otwarty.

Ważnym wydarzeniem dla nas jest okres chłódów i deszczów jesiennych. Może by więc władze kolejowe przypomniały sobie daną nam obietnicę.

Druga naszą bolączką jest to, że tuż „kobi” naszej budowy, „Bacutil” zrobił sobie na owar tym terenie zbiornice kości i pa dliny. Setki ludzi, pracujących na budowie zmuszone są przez cały dzień oddychać zatrutym powietrzem, nie mówiąc już o mieszkańcach Marceina, którzy nigdy nie mogą otworzyć okien.

Swego czasu wójt gminy Jabłonna przysłał do starosty z Anina, aby go zapoznać z istniejącym stanem rzeczy. Starosta „zapoznał się” i widocznie uważał, że to wystarczy gdyż nie w tej sprawie dotychczas nie zrobiono.

R. Ostrowski Budowa Kombinatu Zakładów Prefabrykacji Żerani-Marcein

Warszawscy korespondenci piszą

Dwie bolączki robotników z budowy Zakładów Prefabrykacji na Żeraniu

W Żeraniu - Marceinie między przystankami: Pludy a Warszawa - Praga buduje się wielki kombinat zakładów prefabrykacji. Większość z nas — robotników zatrudnionych na tej budowie mieszka poza Warszawą i codziennie dojeżdża do pracy. Dojeżdżamy do przystanku Pludy albo Warszawa - Praga i stamtąd maszerujemy do miejscy pracy ok. 3 km.

Były robione starania o otwarcie przystanku kolejowego w Marceinie, była nawet komisja z udziałem przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Komisja uznała konieczność otwarcia przystanku na Marceinie, wybrała miejsce na przystanek a przedstawiciel DOKP obiecał nawet, że w lipcu br. przystanek zostanie otwarty.

Jest już wrzesień a przystanku jak nie ma tak nie ma. Zbliżyć się do przystanku nie można, bo w tym miejscu jest teren budowy przystanku kolejowego w Marceinie, była nawet komisja z udziałem przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Komisja uznała konieczność otwarcia przystanku na Marceinie, wybrała miejsce na przystanek a przedstawiciel DOKP obiecał nawet, że w lipcu br. przystanek zostanie otwarty.

Pierwsze dziewczęta w szkole metalowej przy fabryce im. Karola Świerczewskiego

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej ożyły sale szkoły przemysłowej przy fabryce im. K. Świerczewskiego. W uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele naszej organizacji partyjnej, rady zakładowej, dyrekcji oraz licznie przybyli rodzice uczniów.

W przemówieniach wygłoszonych podczas uroczystości podkreślano znaczenie rozpoczynającego się roku szkolnego 1950—1951, który jest pierwszym rokiem szkolnym w Planie 6-letnim. Wskazywano na konieczność włączenia się młodzieży szkolnej w realizację tego planu i wzięcia udziału w czynnym oświatach w walce o utrwalenie pokoju światowego, o który zdecydowanie walczą polska klasa robotnicza wraz z całym obozem pokoju na świecie.

Ważnym wydarzeniem dla nas jest okres chłódów i deszczów jesiennych. Może by więc władze kolejowe przypomniały sobie daną nam obietnicę.

3.262 grupy plantatorów i hodowców pracują już w woj. szczecińskim i koszalińskim

Coraz poważniejszą rolę w gospodarce rolnej na terenie gromad województwa szczecińskiego i koszalińskiego odgrywają grupy plantatorów i hodowców, których liczbą w pierwszym półroczu br. wzrosła do 3.262, zrzeszając ponad 133 tys. rolników, w tym przeszło 16 tys. kobiet.

W organizowaniu grup wysuwnęli się na czoło chłopcy wysołki: myśliborskiego, którzy zrealizowali plan roczny w 198 proc. szczecińskiego—140 proc. gryfickiego—120 proc. Również powiaty Bytów, Chojna, Choszczno i Pyrzyce zorganizowały poważną liczbę grup plantatorów i hodowców.

Na aktywizowanie grup producentów w dużej mierze wpłynęło szkolenie kierowników grup, organizowane przez ZSCh. Szkoleniem objęto ok. 2.100 osób.

Kamieniolom w Głuszczy wykonał roczny plan

(f) Załoga kamieniolomu mełaffru w Głuszczy na Dolnym Śląsku wykonała w dniu 31 sierpnia br. jako pierwszą załoga kamieniolomu w Polsce — roczny plan produkcji.

Do sukcesu przyczynili się przede wszystkim skalnicy z wieloletnimi brodnymi pracami Kruczkim, Cisakiem i Wiercziolom na czele. Załoga kamieniolomu zobowiązała się dla zadokumentowania swej nieugiętej woli walki o pokój, dla zaimplementowania solidarności z walczącym o wolność ludem Korei — wykonać do końca roku plan produkcji w 146 proc.

Nowe numery Dziennika Ustaw R. P.

Ukazały się nr nr 37 i 38 Dziennika Ustaw R. P. w 37 numerze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszona została Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955.

W numerze 38 ogłoszone zostały następujące ustawy: Ustawa z dnia 28 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawa z dnia 28 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Go Spodarczym.

Szkoda tylko, że jest ich tak mało, bo na przeszło 40 uczniów klasy I jest tylko 5 dziewcząt. Kierownictwo szkoły, ZMP, rada zakładowa i Liga Kobiet otoczyły specjalną opieką nowe uczennice naszej szkoły, aby dać im możliwość jak najwyższego opanowania zagadnień związanych z procesem obróbki metali.

Pragniemy, aby szkoła przy naszej fabryce stała się wzorem i przykładem w szkoleniu fachowców — metalowców, którymi będą kobiety.

STANISŁAW STOPIŃSKI Fabryka im. K. Świerczewskiego

Tynkarze przy budowie gmachów Ministerstwa Komunikacji

Przy budowie kompleksu gmachów Ministerstwa Komunikacji w rejonie ulic Chałubińskiego, Hożej i Emilii Plater produkują zespoły tynkarskie.

Brygada tynkarska W. Ponikwskiego, składająca się z 6 osób, wyrabia ostatnio 298 proc. normy. Zespół tynkarski w składzie Gęgniewicz i Juchniewicz osiąga do 200 proc. normy.

Kamieniolom w Głuszczy wykonał roczny plan

(f) Załoga kamieniolomu mełaffru w Głuszczy na Dolnym Śląsku wykonała w dniu 31 sierpnia br. jako pierwszą załoga kamieniolomu w Polsce — roczny plan produkcji.

Do sukcesu przyczynili się przede wszystkim skalnicy z wieloletnimi brodnymi pracami Kruczkim, Cisakiem i Wiercziolom na czele. Załoga kamieniolomu zobowiązała się dla zadokumentowania swej nieugiętej woli walki o pokój, dla zaimplementowania solidarności z walczącym o wolność ludem Korei — wykonać do końca roku plan produkcji w 146 proc.

Nowe numery Dziennika Ustaw R. P.

Ukazały się nr nr 37 i 38 Dziennika Ustaw R. P. w 37 numerze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszona została Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955.

W numerze 38 ogłoszone zostały następujące ustawy: Ustawa z dnia 28 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawa z dnia 28 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Go Spodarczym.

Szkoda tylko, że jest ich tak mało, bo na przeszło 40 uczniów klasy I jest tylko 5 dziewcząt. Kierownictwo szkoły, ZMP, rada zakładowa i Liga Kobiet otoczyły specjalną opieką nowe uczennice naszej szkoły, aby dać im możliwość jak najwyższego opanowania zagadnień związanych z procesem obróbki metali.

Pragniemy, aby szkoła przy naszej fabryce stała się wzorem i przykładem w szkoleniu fachowców — metalowców, którymi będą kobiety.

STANISŁAW STOPIŃSKI Fabryka im. K. Świerczewskiego

RADIO

WTOREK, 5 WRZEŚNIA

Program I na falach: 1321,6 396,7 447,1 878 238,5 236,1 202,3 210,5 197,7 247 m. Program dnia 7.05: Sygnal czasu 5.00; Wiadomości 5.05 6.00 6.45 8.00. 5.00 Początek audycji: 5.10 Aud. 5.00 5.20 Koncert: 5.15 Aud. 5.20 5.30 Gimnastyka: 6.15 7.20 Muzyka. Program I na falach 1321,6 m. 11-12; 11.15 „Miejsce stałego zamieszkania” — odc. powt. Krajewskiego; 11.30 Radzieckie pieśni ludowe: 12.30 Aud. 12.45; 12.45 Melodie ludowe: 12.50 Aud. 12.55; 12.55 Melodie ludowe: 13.15 Przerwa; 13.20 Muzyka; 13.25 Aud. 13.30; 13.30 Aud. 13.35; 13.35 Aud. 13.40; 13.40 Aud. 13.45; 13.45 Aud. 13.50; 13.50 Aud. 13.55; 13.55 Aud. 14.00; 14.00 Aud. 14.05; 14.05 Aud. 14.10; 14.10 Aud. 14.15; 14.15 Aud. 14.20; 14.20 Aud. 14.25; 14.25 Aud. 14.30; 14.30 Aud. 14.35; 14.35 Aud. 14.40; 14.40 Aud. 14.45; 14.45 Aud. 14.50; 14.50 Aud. 14.55; 14.55 Aud. 15.00; 15.00 Aud. 15.05; 15.05 Aud. 15.10; 15.10 Aud. 15.15; 15.15 Aud. 15.20; 15.20 Aud. 15.25; 15.25 Aud. 15.30; 15.30 Aud. 15.35; 15.35 Aud. 15.40; 15.40 Aud. 15.45; 15.45 Aud. 15.50; 15.50 Aud. 15.55; 15.55 Aud. 16.00; 16.00 Aud. 16.05; 16.05 Aud. 16.10; 16.10 Aud. 16.15; 16.15 Aud. 16.20; 16.20 Aud. 16.25; 16.25 Aud. 16.30; 16.30 Aud. 16.35; 16.35 Aud. 16.40; 16.40 Aud. 16.45; 16.45 Aud. 16.50; 16.50 Aud. 16.55; 16.55 Aud. 17.00; 17.00 Aud. 17.05; 17.05 Aud. 17.10; 17.10 Aud. 17.15; 17.15 Aud. 17.20; 17.20 Aud. 17.25; 17.25 Aud. 17.30; 17.30 Aud. 17.35; 17.35 Aud. 17.40; 17.40 Aud. 17.45; 17.45 Aud. 17.50; 17.50 Aud. 17.55; 17.55 Aud. 18.00; 18.00 Aud. 18.05; 18.05 Aud. 18.10; 18.10 Aud. 18.15; 18.15 Aud. 18.20; 18.20 Aud. 18.25; 18.25 Aud. 18.30; 18.30 Aud. 18.35; 18.35 Aud. 18.40; 18.40 Aud. 18.45; 18.45 Aud. 18.50; 18.50 Aud. 18.55; 18.55 Aud. 19.00; 19.00 Aud. 19.05; 19.05 Aud. 19.10; 19.10 Aud. 19.15; 19.15 Aud. 19.20; 19.20 Aud. 19.25; 19.25 Aud. 19.30; 19.30 Aud. 19.35; 19.35 Aud. 19.40; 19.40 Aud. 19.45; 19.45 Aud. 19.50; 19.50 Aud. 19.55; 19.55 Aud. 20.00; 20.00 Aud. 20.05; 20.05 Aud. 20.10; 20.10 Aud. 20.15; 20.15 Aud. 20.20; 20.20 Aud. 20.25; 20.25 Aud. 20.30; 20.30 Aud. 20.35; 20.35 Aud. 20.40; 20.40 Aud. 20.45; 20.45 Aud. 20.50; 20.50 Aud. 20.55; 20.55 Aud. 21.00; 21.00 Aud. 21.05; 21.05 Aud. 21.10; 21.10 Aud. 21.15; 21.15 Aud. 21.20; 21.20 Aud. 21.25; 21.25 Aud. 21.30; 21.30 Aud. 21.35; 21.35 Aud. 21.40; 21.40 Aud. 21.45; 21.45 Aud. 21.50; 21.50 Aud. 21.55; 21.55 Aud. 22.00; 22.00 Aud. 22.05; 22.05 Aud. 22.10; 22.10 Aud. 22.15; 22.15 Aud. 22.20; 22.20 Aud. 22.25; 22.25 Aud. 22.30; 22.30 Aud. 22.35; 22.35 Aud. 22.40; 22.40 Aud. 22.45; 22.45 Aud. 22.50; 22.50 Aud. 22.55; 22.55 Aud. 23.00; 23.00 Aud. 23.05; 23.05 Aud. 23.10; 23.10 Aud. 23.15; 23.15 Aud. 23.20; 23.20 Aud. 23.25; 23.25 Aud. 23.30; 23.30 Aud. 23.35; 23.35 Aud. 23.40; 23.40 Aud. 23.45; 23.45 Aud. 23.50; 23.50 Aud. 23.55; 23.55 Aud. 24.00; 24.00 Aud. 24.05; 24.05 Aud. 24.10; 24.10 Aud. 24.15; 24.15 Aud. 24.20; 24.20 Aud. 24.25; 24.25 Aud. 24.30; 24.30 Aud. 24.35; 24.35 Aud. 24.40; 24.40 Aud. 24.45; 24.45 Aud. 24.50; 24.50 Aud. 24.55; 24.55 Aud. 25.00; 25.00 Aud. 25.05; 25.05 Aud. 25.10; 25.10 Aud. 25.15; 25.15 Aud. 25.20; 25.20 Aud. 25.25; 25.25 Aud. 25.30; 25.30 Aud. 25.35; 25.35 Aud. 25.40; 25.40 Aud. 25.45; 25.45 Aud. 25.50; 25.50 Aud. 25.55; 25.55 Aud. 26.00; 26.00 Aud. 26.05; 26.05 Aud. 26.10; 26.10 Aud. 26.15; 26.15 Aud. 26.20; 26.20 Aud. 26.25; 26.25 Aud. 26.30; 26.30 Aud. 26.35; 26.35 Aud. 26.40; 26.40 Aud. 26.45; 26.45 Aud. 26.50; 26.50 Aud. 26.55; 26.55 Aud. 27.00; 27.00 Aud. 27.05; 27.05 Aud. 27.10; 27.10 Aud. 27.15; 27.15 Aud. 27.20; 27.20 Aud. 27.25; 27.25 Aud. 27.30; 27.30 Aud. 27.35; 27.35 Aud. 27.40; 27.40 Aud. 27.45; 27.45 Aud. 27.50; 27.50 Aud. 27.55; 27.55 Aud. 28.00; 28.00 Aud. 28.05; 28.05 Aud. 28.10; 28.10 Aud. 28.15; 28.15 Aud. 28.20; 28.20 Aud. 28.25; 28.25 Aud. 28.30; 28.30 Aud. 28.35; 28.35 Aud. 28.40; 28.40 Aud. 28.45; 28.45 Aud. 28.50; 28.50 Aud. 28.55; 28.55 Aud. 29.00; 29.00 Aud. 29.05; 29.05 Aud. 29.10; 29.10 Aud. 29.15; 29.15 Aud. 29.20; 29.20 Aud. 29.25; 29.25 Aud. 29.30; 29.30 Aud. 29.35; 29.35 Aud. 29.40; 29.40 Aud. 29.45; 29.45 Aud. 29.50; 29.50 Aud. 29.55; 29.55 Aud. 30.00; 30.00 Aud. 30.05; 30.05 Aud. 30.10; 30.10 Aud. 30.15; 30.15 Aud. 30.20; 30.20 Aud. 30.25; 30.25 Aud. 30.30; 30.30 Aud. 30.35; 30.35 Aud. 30.40; 30.40 Aud. 30.45; 30.45 Aud. 30.50; 30.50 Aud. 30.55; 30.55 Aud. 31.00; 31.00 Aud. 31.05; 31.05 Aud. 31.10; 31.10 Aud. 31.15; 31.15 Aud. 31.20; 31.20 Aud. 31.25; 31.25 Aud. 31.30; 31.30 Aud. 31.35; 31.35 Aud. 31.40; 31.40 Aud. 31.45; 31.45 Aud. 31.50; 31.50 Aud. 31.55; 31.55 Aud. 32.00; 32.00 Aud. 32.05; 32.05 Aud. 32.10; 32.10 Aud. 32.15; 32.15 Aud. 32.20; 32.20 Aud. 32.25; 32.25 Aud. 32.30; 32.30 Aud. 32.35; 32.35 Aud. 32.40; 32.40 Aud. 32.45; 32.45 Aud. 32.50; 32.50 Aud. 32.55; 32.55 Aud. 33.00; 33.00 Aud. 33.05; 33.05 Aud. 33.10; 33.10 Aud. 33.15; 33.15 Aud. 33.20; 33.20 Aud. 33.25; 33.25 Aud. 33.30; 33.30 Aud. 33.35; 33.35 Aud. 33.40; 33.40 Aud. 33.45; 33.45 Aud. 33.50; 33.50 Aud. 33.55; 33.55 Aud. 34.00; 34.00 Aud. 34.05; 34.05 Aud. 34.10; 34.10 Aud. 34.15; 34.15 Aud. 34.20; 34.20 Aud. 34.25; 34.25 Aud. 34.30; 34.30 Aud. 34.35; 34.35 Aud. 34.40; 34.40 Aud. 34.45; 34.45 Aud. 34.50; 34.50 Aud. 34.55; 34.55 Aud. 35.00; 35.00 Aud. 35.05; 35.05 Aud. 35.10; 35.10 Aud. 35.15; 35.15 Aud. 35.20; 35.20 Aud. 35.25; 35.25 Aud. 35.30; 35.30 Aud. 35.35; 35.35 Aud. 35.40; 35.40 Aud. 35.45; 35.45 Aud. 35.50; 35.50 Aud. 35.55; 35.55 Aud. 36.00; 36.00 Aud. 36.05; 36.05 Aud. 36.10; 36.10 Aud. 36.15; 36.15 Aud. 36.20; 36.20 Aud. 36.25; 36.25 Aud. 36.30; 36.30 Aud. 36.35; 36.35 Aud. 36.40; 36.40 Aud. 36.45; 36.45 Aud. 36.50; 36.50 Aud. 36.55; 36.55 Aud. 37.00; 37.00 Aud. 37.05; 37.05 Aud. 37.10; 37.10 Aud. 37.15; 37.15 Aud. 37.20; 37.20 Aud. 37.25; 37.25 Aud. 37.30; 37.30 Aud. 37.35; 37.35 Aud. 37.40; 37.40 Aud. 37.45; 37.45 Aud. 37.50; 37.50 Aud. 37.55; 37.55 Aud. 38.00; 38.00 Aud. 38.05; 38.05 Aud. 38.10; 38.10 Aud. 38.15; 38.15 Aud. 38.20; 38.20 Aud. 38.25; 38.25 Aud. 38.30; 38.30 Aud. 38.35; 38.35 Aud. 38.40; 38.40 Aud. 38.45; 38.45 Aud. 38.50; 38.50 Aud. 38.55; 38.55 Aud. 39.00; 39.00 Aud. 39.05; 39.05 Aud. 39.10; 39.10 Aud. 39.15; 39.15 Aud. 39.20; 39.20 Aud. 39.25; 39.25 Aud. 39.30; 39.30 Aud. 39.35; 39.35 Aud. 39.40; 39.40 Aud. 39.45; 39.45 Aud

Czytelnicy i korespondenci piszą

To nie rok 1939, panie Janicki!

We wsi Swinków gm. Miedzie... Skutki tego wyzysku okazały się na wojkowej komisji le-

Skutki tego wyzysku okazały się na wojkowej komisji le-

Ob. Gałek jest analfabeta. To częściowo tłumaczy fakt, że tak długo dał się wyzyskiwać.

Sprawą wyzyskiwacza Janickiego zajął się prokurator w Piotrkowie.

M. CZERWIŃSKI Końskie.

Matka polska dziękuję

Za czasów kapitalistycznych w Polsce robotnikom i ludziom mniej zamożnym nauka była praktycznie niedostępna.

dzieli wakacje w Lesznie k. Błonia. Kolonia mieściła się w pięknym budynku położonym w lesie.

Wszystko to jest wynikiem dbałości naszego Rządu Ludowego o dzieci — przyszłość narodu.

Sądzą, że składając za to wszystko najserdeczniejsze podziękowania naszemu Rządowi i Towarzystwu Przyjaciół Dzieci mogą złożyć je w imieniu wszystkich matek polskich.

J. SZYJER Warszawa

Kiedy zakończy się remont domu przy ul. Radomskiej

Dom przy ul. Radomskiej nr 4 w Warszawie, to duży blok mieszkalny, mocno zniszczony podczas działań wojennych.

dwa pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, postępują trochę i znikają.

Stanisław KRZYŻANOWSKI mieszkający domu przy ul. Radomskiej nr 4

Ułatwić pracę listonoszom

Praca listonosza jest zazwyczaj bardzo ciężka. Codziennie musi się on wspinać na piętra wyżej nieraz położone, aby doręczyć list czy też paczkę.

zaopatrzeni w kluczyki mogliby wyjmować listy. System umieszczania skrzynek z numerami mieszkań był dawniej stosowany w niektórych domach.

E. APPEL Zary.

Jakość pracy decyduje

Jestem stałym konsumentem w stołówce WSS Nr 166 w Warszawie. Stołówka ta istnieje już od dość dawna.

odwrotnie. Pewnego dnia dowiódziliśmy się, że zmieniono kierowniczkę stołówki.

ST. BIAŁAS Warszawa.

Dobre prace Izba Dworcowa w Raciborzu

Raciborz leży na ważnym szlaku kolejowym Raciborz—Szczecin. Wśród licznych podróży przejeżdżających się przez stację kolejową w Raciborzu znajduje się wiele matek z dziećmi.

Przez Izbę Dworcową w Raciborzu przejeżdża się dziennie około 70 matek. Każda z nich otrzymuje tu fachową opiekę i troskliwą poradę.

WALTER SOTYKA Raciborz

„Książę i żebrak” w krakowskim Barbakanie

Kto pamięta urok wawelskiego dziedzińca starej biblioteki Jagiellońskiej i przypomina sobie piękne przedstawienia „Wieczoru Trzech Króli”, koncerty i serenyady na tle arkad i krużganków, ten przyzna, że nie ma w Polsce drugiego miasta, którego architektura stwarzałaby tak świetne otoczenie i tło dla przedstawień teatralnych w pieńce.

ma Polewki. W tym roku krakowski tradycjonalizm został przełamany. W miejsce średnio-wiecznej krotkowili, uroczej, bardzo śmiesznej, zabawnej, ale nie do końca pięknej i czasem trywialnej, pokusił się ambitny Państwowy Teatr Młodego Widza o wystawienie inscenizacji znanej powieści Marka Twaina „Książę i żebrak”.

Trzeba od razu powiedzieć, że zamierzenie zostało uwieńczone pełnym powodzeniem. Marii Billizance udało się doskonale rozplanować całość spektaklu w oparciu o architekturę Barbakanu. Stare mury, spatynowane czerwienią, wieżyczki i otwory strzelnicze wysuniętej baszty obronnej starego Krakowa grały w przedstawieniu rolę nie mniejszą, niż aktorzy.

Jeśli dodać do tego wirtuozyjskie operowanie światłem, słowem, idealny teren gry i inscenizacji wszelkich sztuk z okresu średniowiecza i wczesnego renesansu.

Tradycyjnemu wycieczek wystawiano w Barbakanie rok rocznic „Igrze w gród wala” Ada

Z dziejów walki o pokój

Czternaście lat temu

A. Kubacki

Rok 1936 — rokiem wzrostu fali rewolucyjnej i wzmocnienia walki o pokój

Rok 1936 był ważnym etapem w rozwoju ruchu pokójowego. Zaczął on przybierać zorganizowane formy. Był to rok klęsk międzynarodowego faszyzmu.

W Polsce — podobnie jak i w innych krajach — na czoło walki przeciw przygotowaniom imperialistów do nowej rzezi światowej wysunęli się w okresie międzywojennego dwudziestolecia komuniści. Rzucone przez KPP hasło obrony pokoju znajdowało coraz bardziej aktywne poparcie ludu pracującego miast i wsi, w miarę jak rosła świadomość niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce ze strony rosnącego w siły hitleryzmu.

Walka o pokój oznaczała w Polsce przedwrześniowej walce o obalenie dyktatury sanacyjnej, która podporządkowując nasz kraj wojennym planom Hitlera, skierowanym przeciw ZSRR, przygotowywała tym samym zabor Polski leżącą na szlaku hitlerowskiego pochodu na wschód. Walka o pokój oznaczała wtedy walkę przeciw antyradykalnej polityce kilku pilsudczykowskiej, oznaczającą walkę o sojusz z ZSRR.

Wydawcą KPP „Sygnał” pisał w lipcu 1935 r.:

„Faszyści sanacyjni Polski, wraz z Hitlerem i japońskimi imperialistami, połączeni sojuszem wojennym, któremu cicho patronuje Anglia, nie ukrywają swych zbrodniczych zamiarów napadu na ZSRR... Faszyzowska konstytucja i ordynacja wyborcza ma właśnie pilsudczykowskiej mafii dać taką koncentrację władzy, przy której sprawa wojny i pokoju, sprawy życia milionów będą decydowane przez kilkę sojuszników Hitlera, wrogów ZSRR... W tej sytuacji możliwość wybuchu nowej wojny staje się bezpośrednim niebezpieczeństwem. Przyjmując na zebrańach rezolucje protestu przeciwko organizatorom wojny, bierzcie udział w wiecach i demonstracjach antywojennych 1 sierpnia. (Rocznica wybuchu I wojny światowej — red.). Żądacie zerwania tajnych umów rządu polskiego z Niemcami, Japonią i innymi państwami. Żądacie natychmiastowego podpisania przez rząd polski paktu wschodniego!”

Komunistyczny „Przegląd” (październik—listopad 1935) pisał w artykule „Walka o pokój — obrona Polski”:

„Przed wszystkimi siłami Frontu Ludowego w Polsce staje ogromne zadanie, o wielkim narodowym i międzynarodowym znaczeniu: wyrwać Polskę z dławiącego uścisku hitlerowskiego, zerwać ten powrót na jej szczyt, przyciągnąć ją do bloku państw demokratycznych i broniących pokoju!”

Ruch pokoju w Polsce przedwrześniowej rósł przede wszystkim na fali wzmagających się walk klasowych, na fali strajków robotniczych i chłopskich. Obrona pokoju w Polsce i w innych krajach przeobraziła wtedy swoją walkę, bojąc się wady walki, bojąc się wady walki, bojąc się wady walki.

W tym samym dniu w Warszawie odbył się I zjazd robotniczy i chłopów, który przyjął rezolucję, wzywającą do zerwania tajnych umów z Niemcami, Japonią i innymi państwami.

kańskim podlegaczom wojennym i ich stugosom.

Kilkutygodniowy strajk 130 tys. włókiarzy łódzkich o umowę zbiorową, 5-tygodniowy strajk robotników tytoniowych i spirytusowych, 10-tygodniowy strajk robotników firmy „Arda” w Lidzie, strajk okupacyjny w fabryce „Suchard” w Krakowie, 5-tygodniowy strajk drukarzy warszawskich — oto daleko niepełny bilans tylko pierwszych trzech miesięcy 1936 r.

Do tej chwili podzielił pod znakiem potężnych manifestacji robotniczych i bohaterskich walk z faszystowską policją w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chrzanowie, że przeszedł on pod znakiem wieloletniej walki z faszystowskim imperializmem w szeregach klasy robotniczej.

Do tego pobieżnego przeglądu należy wrzucić dodać lwowski Zjazd Pracowników Kultury, który był wielką manifestacją przeciw faszyzmowi, przeciw układowi narodowemu i nacjonalizmowi. Odbił się on szerokim echem w całym kraju, budząc wieloletnie reakcje.

Ten wzrost nastrojów rewolucyjnych zapoczątkowany jeszcze w r. 1935 sprzyjał rozwojowi ruchu pokoju, w którego szeregach za przykładem klasy

poparcia akcji kongresowej, zorganizowanej w Polsce.

„Wojna wypowiedziana wojnie — czytamy w innym numerze tego pisma — musi być wojną przeciw faszyzmowi toczoną na wszystkich odcinkach życia”.

A jednodniówka „Pokój” stwierdza: „Nie budźmy się, że faszyści dobrowolnie zrezygnują z wojny, będącej jedyną racją ich istnienia. Na naszym gruncie walka z wojną, to walka o wejście Polski do bloku państw pokojowych, o zabezpieczenie niepodległości, to walka o zerwanie sojuszu z wojującym hitleryzmem, dla którego istnienie Polski to kwestia „sezon-staatu”.

Mimo terrorku, akcja kongresowa nabierała coraz większego rozmachu. W stolicy powstaje Komitet Pokoju w skład którego wchodzi m. in.: Wanda Wasilewska i Leon Kruczkowski. Obok Komitetu stołecznego powstają komitety w wielu innych miastach jak Kraków, Lwów, Mińsk, Lublin, Sosnowiec, Katowice, Siedlce, Bielsk. Powstają także komitety wiejskie.

Organizatorzy akcji rzucili myśl zorganizowania „plebiscytu pokoju”. Uwzględniając ówczesne warunki, trzeba stwierdzić, że fakt, iż ok. 300 000 ludzi za pomocą podpisów bądź rezolucji wyraziło swą solidarność z apelem Kongresu — stanowił poważne osiągnięcie. „Pokój” znajdujemy szereg rezolucji podejmowanych na wielu zakładach pracy i po wsiach.

„My niżej podpisani robotnicy fabryki „Elektryczność” w Zabkowie, oddział węglowy i czytamy w jednej z rezolucji — wyrażamy naszą całkowitą solidarność z celami Kongresu Pokoju. Uważamy, że polityka sojuszu z Hitlerem jest sprzeczna z interesami ludu polskiego. Za-

rezeniu listy przez st. przod. Czyżewskiego tenże oświadczył, że listę „sekwestruje” dla powiadomienia o akcji prowadzonej przez mnie w Starostwie w Olkuszu i Sądzie Grodzkim w Wolbromiu”.

Sanacja odpowiada represjami i dywersją na akcję bojowników o pokój

W wyniku represji zastosowanych przez reżim sanacyjny zamknięte zostały pisma „Oblicze Dnia”, „Nowa Wieść”, „Wiadomości robotnicze”, „Chłopskie jutro” oraz wszystkie antyfaszystowskie pisma ukraińskie i białoruskie. Posypały się areszty i wysyłki do Berezy. W związku z akcją pokojową zamknięto Stożary i rozwiązano szereg organizacji dla wodochy. Konfiskowano fundusze zbierane na wysłanie delegatów na konferencje i na Kongres oraz listy z akcesami.

Taki był prawdziwy stosunek dyktatury sanacyjnej do akcji pokojowej wymierzonej w owoy czasie swym ostrym przeciwnikom wojennym hitleryzmu. Dla zamydlenia oczu opinii publicznej w kraju i za granicą, dla celów dywersyjnych stworzono jednak oficjalny „Komitet pokoju” znajdujący się pod auspicjami MSZ i kierowany przez p. Dębskiego.

„Rząd faszystowski próbował przechwycić ruch mas za pomocą, aby go wykołować, a następnie zniszczyć... To się zdarzyło sanacji — pisał we wrześniu 1936 r. komunistyczny „Przegląd”, oceniając przebieg akcji pokojowej. Jedynym „sukcesem”, jakim się mógł poszczycić rząd sanacyjny, było to, że na kongresie brukselskim zabrakło wybranych przez masę delegatów Polski, gdyż nie otrzymał oni w kraju pozwolenia na wyjazd, a komitet p. Dębskiego sam zrezygnował z wysłania swoich „delegatów”.

Minęło 14 lat od czasu, gdy na ród polski gorzko doświadczali skutki zbrodniczej, antyradykalnej polityki faszyzmu polskiego, wymierzonej przeciw słobom pokójowi. Wspominając akcję pokojową 1936 roku nie można zapomnieć o olbrzymim wzroście sił obozu pokoju i socjalizmu w całym świecie. Polska jest niezłomnym ogniwem tego obozu pokójowego, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki. Za dokumentowała to 18 milionarny podpisów pod Apelem Sziołholmskim. Walka jaką toczą dziś bojownicy pokoju może być i będzie zwycięska przy pełnej mobilizacji wszystkich ich sił.

W syntetycznym skrócie zdjęciowym rysuje film królową i historię Korei. Tak cierpiała pod wieloletnim uciskiem japońskim, tak została wyzwolona przez Armię Radziecką. Po poruczeniu obywateli i terrorku, na obrazach ucisku i cierpienia i walki — pojawiają się na ekranie uśmiechnięte twarze Koreańczyków, którzy po latach walki pod wodzą Kim Ir-sena budują szczęśliwe życie. Uśmiechem na ustach maszeruje pod czerwonymi sztandarami młodzież koreańska.

Leżąc to? Droga radośnie marszowi zagradza biała rampa. To 38 równoleżnik — dopowiadają następny obraz ukazujący mapę Korei, przeciętą na dwie części różnie żyjące kraje. Uśmiechnięte twarze mieszkańców — robotnik z Łodzi, Kazimierz Kościelniczek — robotnik z Leszna, Eugeniusz Siniasowski — tokarz z Hajnówki i Jan St. Kocpczewski — student z Warszawy.

W konkursie lipcowym Komisja Konkursowa postanowiła również nie przyznawać nagrody pierwszej. Dwie drugie na konkursu przyznano: Annie Dugalskiej — egrednikowi z Zabkowie koło Sosnowca i Ludwice Burzyńskiej. Dwie nagrody trzecie otrzymali: Wanda Zakrzewska z Krakowa i Zygmun Dąbrowski — pracownik umysłowy z Warszawy.

Filharmonia Poznańska przed nowym sezonem

80-osobowy zespół Filharmonii Poznańskiej przygotowuje się pracownie do nowego sezonu w ośrodku muzycznym w Łagowie Lubuskim. Nowy sezon Filharmonii rozpocznie się w dniu 29 września br. Pierwszym koncertem dyrygować będzie St. Wierciński. W nowym sezonie muzyka postanowiono zorganizować, na wzór festiwalu bachowskiego, który odbył się w ub. sezonie, — festiwal beethovenowski, który rozpocznie się w październiku br. Festiwal obejmie 8 koncertów symfonicznych w których programie znajdują się m. in. wszystkie symfonie, 5 koncertów fortepianowych i koncert skrzypcowy. Na dalszym planie przewidziane jest zorganizowanie festiwalu muzyki romantycznej i klasycznej.

Wyniki konkursu na najlepszą recenzję audycji radiowych

Ogłoszone zostały wyniki konkursu Biura Studiów Polskiego Radia na najlepszą recenzję audycji, nadanej w czerwcu i lipcu br.

W konkursie czerwcowym postanowiono pierwszą nagrodę nie przyznawać żadnemu uczestnikowi konkursu, trzy drugie nagrody otrzymali: Remigiusz Wasilewski mgr chemii z Radomia, Ryta Gaus — muzyk z Piastowa i Stanisław Dąbrowski — maturzysta z Ostrowca Kieleckiego. Cztery trzecie nagrody otrzymali: Zygmun Li-powski — robotnik z Łodzi, Kazimierz Kościelniczek — robotnik z Leszna, Eugeniusz Siniasowski — tokarz z Hajnówki i Jan St. Kocpczewski — student z Warszawy.

W konkursie lipcowym Komisja Konkursowa postanowiła również nie przyznawać nagrody pierwszej. Dwie drugie na konkursu przyznano: Annie Dugalskiej — egrednikowi z Zabkowie koło Sosnowca i Ludwice Burzyńskiej. Dwie nagrody trzecie otrzymali: Wanda Zakrzewska z Krakowa i Zygmun Dąbrowski — pracownik umysłowy z Warszawy.

Światło w spółdzielni produkcyjnej Czarnostów



W dniu 26. VIII. br. zakończono roboty elektryfikacyjne i włączono dopływ prądu do spółdzielni produkcyjnej Czarnostów. Na zdjęciu monterzy PPB przy pracy. Foto Film Polski

Film o walczącej Korei

„Korea”. Krótkometrażowy film dokumentalny. Scenariusz i tekst: Br. Wiernik, realizacja: Br. Wiernik i J. Rojewska. Produkcja: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, 1950.

Typ dokumentalnego filmu politycznego powstał u nas dopiero niedawno. Zapoczątkowała go „Odpowiedź”, która w dziesiątą rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę odsłaniała kulisy minionej wojny i mówiła o rosnących siach pokójku. Rodzący ten kontynuował w pewnej mierze powstały z początkiem bieżącego roku plakat filmowy o walce o pokój pt. „My niżej podpisani”. Do tego rodzaju filmów należy również „Korea”, film, którego ranga artystyczna i wymowa polityczna kwalifikują go pomiędzy najlepsze nasze osiągnięcia w tej dziedzinie.

Świetny montaż dokumentalnych zdjęć, uzupełniony mówionym komentarzem, autentyczne zdjęcia, rysunki i mapy składają się wraz z tekstem na znakomicie odwołujący językiem filmowym obraz dzieł walczącego o wolność narodu koreańskiego, na film, który mobilizuje i przekonywa, na film, z którego linoamatografii polska może być dumna.

Na ekranie obraca się globus. Objętych pada kolejno na poszczególne kraje. W ramach szlaku ich granic ukazują się fragmenty życia w różnych państwach. Podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej widać pokojową pracę, na drugiej półkuli imperialiści pochylają się nad mapą świata, rozmyślając o nowej agresji. Wzrok ich pada na Koreę.

W syntetycznym skrócie zdjęciowym rysuje film królową i historię Korei. Tak cierpiała pod wieloletnim uciskiem japońskim, tak została wyzwolona przez Armię Radziecką. Po poruczeniu obywateli i terrorku, na obrazach ucisku i cierpienia i walki — pojawiają się na ekranie uśmiechnięte twarze Koreańczyków, którzy po latach walki pod wodzą Kim Ir-sena budują szczęśliwe życie. Uśmiechem na ustach maszeruje pod czerwonymi sztandarami młodzież koreańska.

Wyróżnienie polskiej młodzieżowej grupy artystycznej w Czechosłowacji

W Chronowie koło Nachodu (Czechosłowacja), rodzinnym mieście znakomitego powieściopisarza czeskiego Iraszka, co rok odbywa się przegląd twórczości ludowej Czechosłowacji, z udziałem grup regionalnych z całego kraju. W r. b. na zaproszenie Komitetu Uroczystości Chronowskich, wystąpiła również grupa tancezna sekcji młodzieży polskiej z Górnej Lutyń na Śląsku Cieszyńskim, należąca do Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Obecny na popisach ministrów szkolnictwa prof. Nejedlý złożył gratulacje grupie polskiej i wygłosił wykład o sztuce ludowej. Wyróżnienie polskiej młodzieżowej grupy artystycznej w Czechosłowacji. Wyróżnienie polskiej młodzieżowej grupy artystycznej w Czechosłowacji. Wyróżnienie polskiej młodzieżowej grupy artystycznej w Czechosłowacji.

Odkrycie archeologiczne na Śląsku

Do Muzeum Śląskiego we Wrocławiu zgłosił się uczeń VII kl. Józef Mróz z wiadomością, że w pobliżu Karsowa na terenie płaskowiny znajdują się naczynia przedhistoryczne. Na wskazane miejsce wyjechała asystentka Muzeum Teresa Różycka, która stwierdziła, że na głębokości 70 cm znajdował się grób sprzed około 2 i pół tys. lat. Znalaziono na glinianą, malowaną popielnicę oraz szereg innych przedmiotów, które są pozostałościami kultury łowców i zbieraczy. W odległości około 10 metrów od grobu znaleziono gliniany czepak oraz naczynie gliniane pochodzące zapewne ze zniszczonej grupy grobów. Teren odkrycia znajduje się pod opieką Muzeum Śląskiego.